

Łopaciński, Hieronim

Przyczynek do bibliografii literatury archeologicznej

Światowit 3, 239-240

1901

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DROBNE WIADOMOŚCI.

= **Mogiły krakowskie** *). „We wsi Czarnocinie, odległej o mil 8 od Krakowa, a jedną od miasteczka Szkalimierza, w nizinie i prawie na bagnie wśród rzeczonej wsi, stoi kopiec tak kształtny i ogromny, że bryłowatością swoją mogiłę Wandy przenosi i gdyby na miejscu wznioślejшем był usypany, niewątpliwie nad całą górowałby okolicą. Wieść nie- sie, że niegdyś dziedziczka tej włości usypała go na pamiątkę swych przodków Aryanów, a druga, że wystawiła kościół: lecz księgi kościelne świadczą, że Otto Długosz był jego fundatorem. Nie można wątpić, że pamiątka ta *odleglejszych* wieków zasięga, i że w biegu czasu znacznie zniżyć się musiała, przeto, że na mokrej stoi posadzie: ogrom przecież, co dotąd pozostał, zdolny jest wznieść w widzu, w pochodzenie jego wierzącym, zazdrość owych szczęśliwych czasów, kiedy prywatna osoba wystarczyła nakładowi na wzniesienie pomnika tak wielkiego.

O milę ztamtąd, a dwie od miasteczka Pińczowa, we wsi Stradowie, znajdują się wały z ziemi, sypane w kształcie czworoboku, otoczone głębokimi rowami. Uspiską te (gdzie się i cegła znajduje) wysokością równają się największym stodołom, a inne, pomniejsze rozchodzą się od tych w różnym kierunku nakształt baterii, nieopodal zaś jest kopiec, uszkodzony przez ciekawość lub chciwość. Lud okoliczny utrzymuje, że tu niegdyś był zamek, z którego komunikacya ciągnęła się pod ziemią do Chrobrza, zamku, budowanego przez Bolesława Chrobrego, że tu żona jego przemieszkiwać miała. Niedaleko ztąd leżą Pełczyska i góra Albrycht, na której są okopy Władysława Łokietka i gdzie niedawno wy-orana kula kamienna wskazuje, że w bliższych nam czasach korzystano z tego wojennego położenia. Lecz być może, że i okopy Stradowskie służyły za obronne stanowisko temu walecznemu królowi, podczas, gdy przeciw Wacławowi Czechowi praw swych do tronu ojców zbrojną ręką dochodzić musiał.“

= **Przyczynek do bibliografii literatury archeologicznej.** W wydawnictwie p. n.: „Zapiski Nowo-Aleksandrijskiego Instytutu Sielskiego Cho-

*) Historyczny opis miasta Krakowa i jego okolic przez Ambr. Grabowskiego (z rycinami). W Krakowie, druk J. Mateckiego, 1822 r. (p. str. 309).

ziajstwa i Lesowodztwa," zesz. III, t. IX-go (Warszawa, 1896), znajduje się rozprawa p. *N. Krisztafowicza*, p. n. „Potrzeciorzędowe formacje w okolicach Nowej-Aleksandryi," str. 149—216.

Treść jej jest następująca: Naprzód autor zaznajaia czytelnika z badaniami geologicznemi zajmującej go okolicy, podejmowanemi przez jego poprzedników. Dobrze obeznany jest z literaturą geologiczną polską, poczynając od Staszycza aż do czasów najnowszych; włącza też do swej pracy notatkę geologiczną o tej okolicy prof. K. Malewskiego. Następnie p. K. przytacza wyniki badań własnych i opisuje szczegółowo pod względem geologicznym: I. Wyżyny prawego brzegu doliny rzeki Wisły. II. Wschodnie stoki wyżyny lewego brzegu doliny rz. Wisły. III. Dolinę rz. Wisły. Tu podano też wyniki wierceń, uskuteczniionych w dziesięciu miejscach. W zakończeniu swej pracy autor omawia ślady kultury człowieka przedhistorycznego, odnalezione w badanej przez niego miejscowości; są to mianowicie narzędzia krzemienne i kawałki kości różnych zwierząt; narzędzia są bardzo pierwotne, z kształtu sądząc, były to noże, skrobacze i szydła; wiele jest drobnych narzędzi, których przeznaczenia bliżej określić trudno; G. Ossowski, który znajdował podobne w grotach ojcowskich, sądził, że służyły do rzeźbienia na kości. Znalezione przez siebie narzędzia krzemienne, jako ślady istnienia człowieka w badanej miejscowości, p. K. porównywa ze znajdowanemi w okolicach Ojcowa i stwierdza nadzwyczajne podobieństwo, jeżeli nie tożsamość charakteru, sposobu i stopnia obrobienia narzędzi ojcowskich do nadwiślańskich z okolic Puław. Do rozprawy autor dołączył mapę geologiczną badanej miejscowości, profil geologiczny lewego brzegu Wisły i tablicę z wyobrażeniami dwudziestu kilku narzędzi krzemiennych.

H. Ł.

— **Muzeum p. Skarzyńskiej.** W pismach kijowskich zamieszczoną była niedawno wiadomość o tem, że znajdujące się w pobliżu m. Łubna Muzeum archeologiczno-etnograficzne, będące własnością p. Skarzyńskiej, zostało przez nią ofiarowane jednej ze stołecznych instytucyj naukowych. Z innego znów źródła („Южн. Край") dowiadujemy się, że p. Skarzyńska, chcąc spotęgować publiczne znaczenie muzeum, oświadczyła gotowość ofiarowania go instytucyi publicznej lub rządowej *z zastrzeżeniem, że pomieszczone ono będzie w m. Łubnie*. Mamy nadzieję, że ta druga wiadomość okaże się prawdziwszą, gdyż cenne muzeum p. Skarzyńskiej, mając znaczenie czysto miejscowe, po przeniesieniu do stolicy, w znacznie mniejszym stopniu mogłoby się przyczynić do oświaty, niż gdyby zostało na miejscu. W chwili obecnej sporządzany jest opis części archeologicznej tego muzeum.